Ewangelia Łukasza

Rozdział 2

**1**. I stało się w one dni, że wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystek świat. **2**. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim. **3**. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego. **4**. Wstąpił też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Judzkiej, do miasta Dawidowego, które zowią Betlehem, (przeto iż on był z domu i z familii Dawidowej;) **5**. Aby był popisany z Maryją, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienną. **6**. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła. **7**. I porodziła syna swego pierworodnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto iż miejsca nie mieli w gospodzie. **8**. A byli pasterze w onej krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swojem. **9**. A oto Anioł Pański stanął podle nich, a chwała Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się bojaźnią wielką. **10**. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi: **11**. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem. **12**. A to wam będzie za znak: znajdziecie niemowlątko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie. **13**. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: **14**. Chwała na wysokościach Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie. **15**. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił. **16**. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryję i Józefa, i ono niemowlątko leżące w żłobie. **17**. I ujrzawszy rozsławili to, co im było powiedziano o tem dzieciątku. **18**. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali. **19**. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swojem. **20**. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwaląc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jako im było powiedziano. **21**. A gdy się wypełniło ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię jego nazwane jest Jezus, którem było nazwane od Anioła, pierwej niż się w żywocie poczęło. **22**. Gdy się też wypełniły dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalemu, aby go stawili Panu, **23**. (Tak jako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki mężczyzna, otwierający żywot, świętym Panu nazwany będzie.) **24**. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim, parę synogarlic, albo dwoje gołąbiąt. **25**. A oto był człowiek w Jeruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był nad nim. **26**. I obwieszczony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwej oglądał Chrystusa Pańskiego. **27**. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko, Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim. **28**. Tedy on wziąwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił: **29**. Teraz puszczasz sługę twego, Panie! według słowa twego, w pokoju: **30**. Gdyż oczy moje oglądały zbawienie twoje, **31**. Któreś zgotował przed obliczem wszystkich ludzi; **32**. Światłość ku objawieniu poganom, a chwałę ludu twego Izraelskiego. **33**. A ojciec i matka jego dziwowali się temu, co powiadano o nim. **34**. I błogosławił im Symeon, i rzekł do Maryi, matki jego: Oto ten położony jest na upadek i na powstanie wielu ich w Izraelu, i na znak, przeciw któremu mówić będą. **35**. (I twoję własną duszę miecz przeniknie,) aby myśli z wielu serc objawione były. **36**. A była Anna prorokini, córka Fanuelowa, z pokolenia Asser, która była bardzo podeszła w latach, i żyła siedm lat z mężem od panieństwa swego. **37**. A ta była wdową, około ośmdziesiąt i czterech lat; która nie wychodziła z kościoła, w postach i w modlitwach służąc Bogu w nocy i we dnie. **38**. Ta też onejże godziny nadszedłszy, wyznawała Pana, i mówiła o nim wszystkim, którzy oczekiwali odkupienia w Jeruzalemie. **39**. A tak wykonawszy wszystko według zakonu Pańskiego, wrócili się do Galilei, do miasta swego Nazaretu. **40**. A dzieciątko ono rosło, i umacniało się w Duchu, pełne będąc mądrości, a łaska Boża była nad niem. **41**. A rodzice jego chadzali na każdy rok do Jeruzalemu na święto wielkanocne. **42**. A gdy już był we dwunastym roku, a oni wstępowali do Jeruzalemu według zwyczaju onego święta; **43**. I gdy skończyli one dni, a już się wracali nazad, zostało dziecię Jezus w Jeruzalemie, a tego nie wiedział Józef i matka jego. **44**. Lecz mniemając, że jest w towarzystwie podróżnem, uszli dzień drogi, i szukali go między krewnymi i między znajomymi. **45**. A gdy go nie znaleźli, wrócili się do Jeruzalemu, szukając go, **46**. I stało się po trzech dniach, że go znaleźli siedzącego w kościele w pośrodku doktorów, słuchającego ich i pytającego ich. **47**. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad rozumem i nad odpowiedziami jego. **48**. A ujrzawszy go rodzice, zdumieli się. I rzekła do niego matka jego: Synu! przeczżeś nam to uczynił? Oto ojciec twój i ja z boleścią szukaliśmy cię. **49**. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście mię szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja być muszę? **50**. Lecz oni nie zrozumieli tego słowa, które im mówił. **51**. I zstąpił z nimi, i przyszedł do Nazaretu, a był im poddany. A matka jego zachowywała wszystkie te słowa w sercu swojem. **52**. A Jezus pomnażał się w mądrości, i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.